

NACZELNICY WIĘZIENIA PRZY UL. KLECZKOWSKIEJ WE WROCLAWIU 1945–1955

Rawicz, Wronki, Mokotów, Fordon, Montelupich, Koszykowa, Jaworzno, Zamek w Lublinie – to symbole terroru, zniewolenia i pogardy dla człowieka. Są świadectwem zbrodniczej działalności komunistycznego aparatu represji.

Na długiej liście więzień i obozów znajduje się również Więzienie Nr 1 przy ul. Kleczkowskiej 31 we Wrocławiu. Od ponad 100 lat w jego murach więziono ludzi niewygodnych dla kolejnych systemów politycznych: akowców w okresie okupacji i po jej zakończeniu, członków wielu organizacji antykomunistycznych, członków PSL-u, duchownych, potem także działaczy „Solidarności” w okresie stanu wojennego. Więziono także i takich, którzy sami tyranie tworzyli lub jej służyli: członków załóg hitlerowskich obozów zagłady, funkcjonariuszy UB; w tym najbardziej znanego z nich Jacka Różańskiego – dyrektora Departamentu Śledczego MBP, zwolnionego z Kleczkowskiej jesienią 1964 r.

Na charakter tego miejsca niewątpliwie wpływ mieli kolejni jego naczelnicy. W latach 1945–1955 byli to: Henryk Markowicz, Paweł Bida, Franciszek (Efroim) Klitenik, Teofil Hazelmajer, Stanisław Adamski, Jan Gol, Stefan Wypchał, Andrzej Jarszewicz. W tym okresie w więzieniu przy Kleczkowskiej zmarło lub zostało straconych kilkuset więźniów.

Niespełna miesiąc od kapitulacji Festung Breslau – 3 czerwca 1945 r. Dyrektor Więziennictwa i Obozów MBP mjr Teodor Duda upoważnił trzyosobową grupę operacyjną, działającą pod kierownictwem absolwenta kursu specjalnego NKWD w Kujbyszewie por. Henryka Markowicza, do objęcia i zorganizowania we Wrocławiu więzienia przy Kleczkowskiej.

Pierwszy powojenny naczelnik Kleczkowskiej urodził się 8 listopada 1908 r. we Fryszaku na Zaolziu, w rodzinie żydowskiej. Po ukończeniu gimnazjum w Boguminie przechodził kolejne stopnie kariery handlowej. Był między innymi kierownikiem firmy K. Cieśliński w Chorzowie i kierownikiem składu firmy Chonowski – Skład Żelaza. W latach 1939–1945 pracował przy wyrębie lasu w Maryjskiej SSR. Od kwietnia 1945 r. zatrudniony na stanowisku przodownika Więzienia Warszawa Mokotów. W maju znalazł się w składzie grupy operacyjnej MBP skierowanej na Dolny Śląsk. Na miejscu powierzono mu zorganizowanie największego na Dolnym Śląsku więzienia usytuowanego pomiędzy ulicami Kleczkowską, Reymonta, Kraszewskiego i Struga we Wrocławiu. Dzięki jego wysiłkom Wydział Więziennictwa WUBP we Wrocławiu mógł już latem 1945 r. poinformować centralę MBP o powstaniu więzienia. W miesiącach wrzesień–październik 1945 r. stanowisko naczelnika pełnił na krótko bliżej nieznanego por. Paweł Bida. Na podstawie rozkazu nr 60a Dyrektora Departamentu Więziennictwa Dagoberta Łańcuta z 28 czerwca 1946 r. Markowicz otrzymał rozkaz przekazania obowiązków nowo mianowanemu naczelnikowi Kleczkowskiej por. Franciszkowi (Efroimowi) Klitenikowi.

Następca Markowicza urodził się 24 lipca 1909 r. w Telechanach, powiat Kosów, także w rodzinie żydowskiej. Swoją edukację zakończył na szkole powszechnej. Od 1923 r. pracował dorywczo przy odbudowie Kanafu Ogińskiego. Od 1925 r. był członkiem Związku Młodzieży Komunistycznej, następnie Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi. Wielokrotnie aresztowany za działalność komunistyczną. W 1928 r. skazany na 6 lat pozbawienia wolności, którą odbywał w Grodnie, Prużanach, Warszawie, Piotrkowie i Sieradzu. Jak napisał: „Po wyzwoleniu Zachodniej Białorusi przez Armię Radziecką...” znalazł się w głębi ZSRR, gdzie pracował w różnych instytucjach sowieckich na stanowiskach urzędniczych. Należał do Związku Patriotów Polskich od 1944 r. Do Polski powrócił w 1946 r. Mimo braku kwalifikacji i stopnia wojskowego natychmiast po powrocie wyznaczono go na stanowisko naczelnika Więzienia Nr 1 przy Kleczkowskiej. W marcu 1947 r. został przeniesiony na równorzędne stanowisko do więzienia w Dzierżoniowie. Następnie w latach 1951–1955 kierował więzieniami łódzkimi. Bardzo późno, jak na specyfikę tej służby, gdyż dopiero w 1951 r., otrzymał swój pierwszy awans oficerski. W 1956 r. ukończył LO dla Pracujących w Łodzi. 28 lutego 1970 r. Minister Obrony Narodowej Wojciech Jaruzelski podpisał rozkaz pozbawiający por. Klitenika stopnia oficerskiego. W uzasadnieniu jako przyczynę degradacji podano: „brak wartości moralnych”. Dwa lata wcześniej por. Franciszek Klitenik wyjechał do Izraela.

Równie krótko więzieniem kierował por. Teofil Hazelmajer. Urodził się 2 grudnia 1906 r. w Łodzi, w rodzinie robotniczej. Do 1918 r. pracował jako pastuch we wsi Solignów, powiat Łowicz. Od 1918 r. uczył się zawodu zduna. W 1925 r. wstąpił do Związku Młodzieży Komunistycznej, pracując w dzielnicy Łódź Batuty. Za działalność antypaństwową skazany w 1926 r. na półtora roku więzienia. Po wyjściu na wolność współpracownik Komunistycznej Partii Polski, członek koła młodzieży przy PPS-Lewicy i delegat komitetów fabrycznych w kilku łódzkich zakładach, między innymi w firmach: „Szule i Fuchs”, „Szajbler”, „Leonard”, „Grynstein” i „Rozenblat”. Po wybuchu wojny przedostał się do Warszawy, a następnie do Łodzi. W 1940 r. wywieziony na roboty do Niemiec. Za ucieczkę z miejsca pracy został aresztowany i osadzony w obozie karnym w mieście Breitz. 4 kwietnia 1945 r. rozpoczął pracę w więziennictwie na stanowisku zastępcy naczelnika do spraw polityczno-wychowawczych więzienia w Sieradzu. We wrześniu 1945 r. awansowany na stanowisko naczelnika więzienia w Radomiu. Następnie kierował więzieniem przy ul. Kleczkowskiej we Wrocławiu (1 stycznia 1947–luty 1948), COP w Jaworznie i więzieniem w Sanoku (1949 r.). 31 marca 1949 r. zwolniony dyscyplinarnie ze służby. Na przełomie lat 1949/1950 był administratorem budynków Ubezpieczalni Społecznej we Wrocławiu. Zmarł 2 lipca 1950 r.

W sychłowym okresie lat czterdziestych (1948–1949) kolejnym naczelnikiem był por. Stanisław Adamski. Był najmłodszym wśród wszystkich naczelników Kleczkowskiej. W chwili gdy powierzono mu tę funkcję, miał zaledwie 26 lat. Urodził się 1 stycznia 1922 r. w Płowcach, powiat Sanok, kawaler, ukończył 7 klas szkoły powszechnej. Pracę w więziennictwie rozpoczął 26 kwietnia 1946 r. na Mokotowie, na stanowisku kierownika działu specjalnego. 10 lipca 1946 r. został już naczelnikiem więzienia w Kłodzku. 1 lutego 1948 r. rozpoczął kierowanie Więzieniem Nr 1 przy ul. Kleczkowskiej we Wrocławiu. 1 września 1949 r. przeniesiono go do pracy w więzieniu w Nowogardzie.

Dość ciekawą postacią był następny naczelnik Kleczkowskiej – por. Jan Goł, ur. 15 lipca 1915 r. w Sosnowce, powiat Lubartów, w rodzinie chłopskiej. Dzieciństwo i młodość spędził na wsi, pomagając rodzicom przy pracy na roli. Ukończył szkołę powszechną

i gimnazjum, czym zdecydowanie wyróżniał się pośród innych naczelników Kleczkowskiej. Od 1933 r. związany z ruchem lewicowym. Członek Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej i Komunistycznej Partii Polski. Po ukończeniu szkoły podoficerskiej we Włodzimierzu Wołyńskim w stopniu kaprała służył w 2 dywizjonie artylerii konnej w Dubnie, z którym 1 września 1939 r. wyruszył na front. Jego jednostka została rozbita pod Kutnem. W okresie 1940–1943 związany z ruchem ludowym, między innymi pełnił funkcję komendanta gminy w BCh. Od 1943 r. w GL pod dowództwem mjr. Klima. Pod pseudonimem „Czarny Orzeł” był komendantem rejonowym GL gminy Abramów. Po przejściu frontu do stycznia 1945 r. pracował jako kontroler ruchu w Wydziale Komunikacji Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie. Od stycznia 1945 r. w MBP. Pierwszym jego miejscem pracy było więzienie w Bydgoszczy, dokąd trafił z rozkazem objęcia stanowiska naczelnika. We wrześniu tego roku został wyznaczony na równorzędne stanowisko do Wronek, a 1 lipca 1946 r. objął stanowisko naczelnika więzienia w Nowogardzie, na którym pozostawał do 25 kwietnia 1949 r. Gdy wiosną 1949 r. objął najwyższe stanowisko w więzieniu przy Kleczkowskiej, nie przypuszczał, że będzie to ostatnie miejsce jego pracy.

5 października 1951 r. brał udział w ćwiczeniach na strzelnicy funkcjonariuszy służby więziennej. Wyszedł ze schronu w trakcie rzutów granatami RG 42. Został trafiony odłamkiem w szyję i wkrótce po przewiezieniu do kliniki WUBP zmarł.

W okresie pomiędzy datą śmierci Jana Gola a dniem wyznaczenia na to stanowisko kpt. Jarszewicza więzieniem kierował por. Stefan Wypchał, prawdopodobnie jako p.o. naczelnik. Już kilkanaście dni po objęciu stanowiska uczestniczył w egzekucji Jerzego Modlińskiego z Polskiej Armii Podziemnej.

21 sierpnia 1952 r. kolejnym komendantem Więzienia Nr 1 we Wrocławiu został pochodzący z rodziny polsko-białoruskiej i ledwie władający językiem polskim kpt. Andrzej Jarszewicz. Urodził się 20 września 1903 r. w Rejowszczyźnie, gmina Mołodeczno, powiat Stara Wilejka, w rodzinie chłopskiej. Do 18. roku życia ukończył 5 klas szkoły powszechnej i wieczorowy kurs dokształcający. Pracował u miejscowych posiadaczy ziemskich, a od 1925 r. na własnym trzyhektarowym gospodarstwie. W 1928 r. związał się z ruchem komunistycznym. Występując pod ps. „Gołąb”, był członkiem, skarbnikiem i sekretarzem Komitetu Rejonowego Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi w Mołodecznie. Wielokrotnie aresztowany za przynależność do partii komunistycznej. W latach 1936–1937 odbywał karę 13 miesięcy więzienia w Berezie Kartuskiej. W 1939 r. zmobilizowany do 85 pp, z którym wyruszył na front. We wrześniu 1939 r. aresztowany przez Armię Czerwoną i zesłany do Uchty w Republice Komi. Na podstawie amnestii z 1941 r. zwolniony z zesłania. Trafił do armii gen. Władysława Andersa. Został przydzielony do 17 pp, ale wkrótce trafił do więzienia w Szacharziabie, prawdopodobnie w związku ze swoją komunistyczną przeszłością. Od maja 1943 r. w 3 pp 1 DP im. Tadeusza Kościuszki. Brał udział w bitwie pod Lenino. Po bitwie skierowany do Moskiewskiej Szkoły Polityczno-Wychowawczej. Po jej ukończeniu w stopniu chorążego trafił na stanowisko zastępcy dowódcy kompanii 3 pułku czołgów, skąd po czterech miesiącach został przeniesiony do służby w Głównym Zarządzie Politycznym WP. Do chwili demobilizacji w 1947 r. służył na stanowisku oficera polityczno-wychowawczego w jednostkach II Armii WP i w sztabie OW III.

Z chwilą przejścia do MBP powierzono mu stanowisko naczelnika więzienia przy ul. Kopernika w Łodzi. W zachowanej prośbie o przyjęcie do pracy w więziennictwie czytamy:

„Do departamentu Winnzinnitswa od kapt Jarszewicz Andrzeja. Podanie. Proszę oprzyjencie mnie do pracy Waszego działu pracy Winziennitswa. Jarszewicz 27 – 9 – 47”.

1 lutego 1948 r. został przeniesiony na stanowisko zastępcy naczelnika do spraw liniowych więzienia w Sieradzu, skąd 15 maja 1949 r. powrócił na stanowisko naczelnika więzienia w Łodzi.

Do Wrocławia przybył 21 sierpnia 1952 r. Więzieniem przy Kleczkowskiej kierował do 20 sierpnia 1955 r. W 1964 r. przeszedł na emeryturę.

Kim byli ludzie, którym powierzono kierowaniem największym więzieniem na Dolnym Śląsku? Podobnie jak ogromna większość funkcjonariuszy MBP, nie mieli nawet średniego wykształcenia, kończąc z reguły edukację na szkole powszechnej. Prawie każdy z nich aktywnie działał w ruchu komunistycznym przed wojną, co dla nowej władzy, obok deklaracji lojalności, było wystarczającym, a często i jedynym warunkiem powierzenia im eksponowanych stanowisk w aparacie bezpieczeństwa. Braki w edukacji nadrabiali gorliwością w realizacji restrykcyjnej polityki penitencjarnej.

Zmiany roku 1956 zmusiły niektórych do odejścia ze służby i uzupełnienia wykształcenia. Jeszcze inni w 1968 r. wyjechali z kraju.



Areszt śledczy w Gdańsku (fot. Bogdan Józef Kowalewski)